

Kraków, 12 listopada 2024 r.

Prof. dr hab. Marek Bankowicz

Katedra Współczesnych Systemów Politycznych i Partyjnych

Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych

Uniwersytet Jagielloński

## OPINIA

**na temat pracy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Zofii Grzegorzczak pt. „Przywódstwo polityczne Prezesów Rady Ministrów w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2015”, Lublin 2024.**

Pani mgr Agnieszka Zofia Grzegorzczak przedstawiła jako rozprawę doktorską opracowanie pt. „Przywódstwo polityczne Prezesów Rady Ministrów w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2015”, Lublin 2024 (s. 585). Temat sam w sobie nie jest może oryginalny, bowiem pojawiły się już książki i artykuły mu poświęcone, ale został w recenzowanej rozprawie potraktowany w sposób nowatorski i autorski, bez powielania wcześniejszych ujęć. Dotychczasowe publikacja poświęcone problematyce tego rodzaju przywództwa w Polsce były z reguły pracami, nazwijmy to tak, jednowymiarowymi – albo o profilu zdecydowanie ustrojowym, albo historyczno-politycznym. W pierwszym ujęciu autorów interesował Prezes Rady Ministrów jako unormowany przez przepisy konstytucyjne i ustawowe podmiot władzy publicznej, w drugim – autorzy charakteryzowali działania konkretnego szefa rządu lub poczynania kilku premierów, umieszczając to podejście w szerszym bądź węższym kontekście rozgrywających się na scenie politycznej wydarzeń. W wykonaniu Doktorantki mamy zaś do czynienia z pracą programowo kompleksową i interdyscyplinarną, łączącą analizę szeregu płaszczyzn, na których uzewnętrznia się i realizuje przywództwo Prezesa Rady Ministrów – poczynając od płaszczyzny konstytucyjno-prawnej, poprzez polityczno-partyjną, następnie społeczną aż do psychologicznej. Pozwoliło to na przedstawienie przywództwa premierowskiego w Polsce nie tylko od strony ściśle formalnej, ale również

praktycznej. Autorka wiele miejsca i uwagi poświęciła praktyce politycznej, co nadało prowadzonej analizie wysoką dynamikę, a pracy zapewniło niewątpliwą atrakcyjność z punktu widzenia odbiorcy, który znajdzie tu rozbudowaną komparatystykę sylwetek politycznych kilkunastu szefów rządu oraz ich działalności w okresie sprawowania urzędu. Wszystko to dokonało się w ramach przeprowadzonej szerokiej refleksji merytorycznej poświęconej fenomenowi przywództwa politycznego w całej jego złożoności i w całym jego skomplikowaniu, refleksji dodajmy – mocno ugruntowanej w znajomości teorii przywództwa, ze znanstwem ukazującej determinanty i uwarunkowania przywództwa, a także polityczne, społeczne i osobowościowe wymiary procesów przywództwa. Mamy do czynienia z analizą, która jakkolwiek utrzymuje wszelkie standardy klasycznego studium politologicznego, to jednak równocześnie w sposób twórczy i badawczo atrakcyjny wychodzi poza te standardy, posiłkując się ustaleniami socjologii, psychologii czy nauk o zarządzaniu.

Posługiwanie się przez Panią mgr A.Z. Grzegorzyczk dla ujęcia specyfiki przywództwa politycznego Prezesów Rady Ministrów w Polsce określeniem „przywództwo premierowskie” uważam za w absolutnie poprawne i co za tym idzie – w pełni uzasadnione tak pod względem merytorycznym, jak i językowym. Zwracam na to uwagę, ponieważ niekiedy pojawiają się wobec tego pojęcia zastrzeżenia. Powiada się mianowicie, że używane są określenia „przywództwo prezydenckie” (nie „przywództwo prezydentowskie”) czy „przywództwo kanclerskie” (nie „przywództwo kanclerowskie”), a zatem na zasadzie analogii raczej powinno być „przywództwo premierskie” (nie „przywództwo premierowskie”). Zupełnie nie przekonuje mnie ta argumentacja. W wielu sytuacjach dają znać o sobie nieprzewyciężalne ograniczenia językowe, zwłaszcza przy operowaniu słowami mającymi obce pochodzenie; i w związku z tym w sferze języka nie można posługiwać się prostymi analogiami. O ile pojęcia „przywództwo prezydenckie” i „przywództwo kanclerskie” wyglądają dobrze na gruncie języka polskiego, to już nie da się tego powiedzieć o „przywództwie premierskim”, które razi nienaturalnością, a poza tym – co w tym przypadku decydujące – wprowadza zamieszanie, bo pozostając na poziomie samego terminu nie ma pewności o jakie przywództwo chodzi – przywództwo premiera, a może nowe przywództwo, dopiero co zainaugurowane, tj. premierę przywództwa i w rezultacie o przywództwo premierskie.

Recenzowana rozprawa przynosi wszechstronne i – zwracam na to uwagę jeszcze raz – autentycznie interdyscyplinarne ujęcie problematyki przywództwa politycznego Prezesów Rady Ministrów w Polsce, które zostało osadzone na tle dogłębnego rozważenia problemu przywództwa politycznego w ogóle oraz uwarunkowań konstytucyjno-prawnych

przywództwa w Polsce. To wszystko znalazło rozwinięcie i odzwierciedlenie w pięciu rozdziałach tworzących spójną i przemyślaną dysertację doktorską. Wobec konstrukcji pracy nie można wysunąć jakichkolwiek zarzutów, jest ona optymalna i w pełni odpowiada zarówno celom badawczym, jak i pozwala sprawnie zorganizować i spożytkować zgromadzony materiał źródłowy oraz literaturę przedmiotu. Ocena ta zwalnia mnie od przeprowadzenia wysoce szczegółowej charakterystyki tematyki i zawartości poszczególnych rozdziałów oraz ich struktury wewnętrznej. Bardzo podoba mi się pomysł polegający na opatrzeniu poszczególnych rozdziałów mottami, skądinąd znakomicie dobranymi. Stają się one niejako symbolicznymi kluczami otwierającymi drzwi do wielostronicowych pogłębionych rozważań. Dysertacji towarzyszą załączniki, na które składa się 13 wywiadów przeprowadzonych przez Doktorantkę z dwoma prezydentami RP, 10 premierami i jedną osobą spoza tego grona, co zajęło ponad 200 stron tekstu. Wywiady zostały przygotowane i przeprowadzone z wielką starannością w oparciu o bardzo dobry kwestionariusz pytań, stawiany każdemu rozmówcy w identycznej postaci. Lektura tych wywiadów stanowi nie tylko czytelniczą przyjemność, nie tylko przynosi unikalny obraz polskiej polityki i polskiego przywództwa politycznego przez pryzmat postrzegania tych spraw i ich oceniania przez prezydentów i premierów, lecz jest także interesującym i inspirującym źródłem badawczym, twórczo wykorzystanym przez Autorkę na kartach dysertacji.

Obudowę metodologiczną pracy uznaję nie tylko za w pełni adekwatną do postawionych sobie przez Panią mgr A.Z. Grzegorzyc celów badawczych i zadań analitycznych czy interpretacyjnych, ale oceniam ją za wyrafinowaną – w najlepszym tego słowa znaczeniu. Autorka z sukcesem zastosowała – jak to sama określa – triangulację metodologiczną, polegająca na połączeniu analizy dokumentów i literatury przedmiotu, tudzież techniki wywiadu z trzema metodami badawczymi – komparatystyczną, systemową i instytucjonalno-prawną. Zapewniło to pracy duży rozmach metodologiczny. Liczne pytania badawcze i tezy zostały postawione zgodnie ze wszelkimi panującymi w tym względzie regułami. W przedstawionym tekście pytania znalazły wyczerpujące odpowiedzi, a tezy zostały należycie zweryfikowane i potwierdzone. Zakończenie dysertacji przynosi usystematyzowane zestawienie występujących w pracy pytań badawczych i tez wraz ze sformułowanymi w tym kontekście podsumowującymi wnioskami i generalnymi uogólnieniami, utrzymanymi – zaznaczmy – na bardzo dobrym poziomie merytorycznym (s. 327-336). Ciekawym i zasługującym na odnotowanie zabiegiem zastosowanym przez

Autorkę było stawianie, poza całościowymi pytaniami badawczymi, również cząstkowych pytań badawczych odnoszących się tylko do poszczególnych rozdziałów. Oczywiście i one były kompetentnie rozstrzygane.

Centralnym problemem badawczym poruszonym w dysertacji jest kwestia przywództwa premierowskiego jako jednego z najważniejszych rodzajów przywództwa politycznego realizowanego w warunkach współczesnego państwa demokratycznego. Przywódca premierowski – jak zauważa Autorka – jest w warunkach systemu parlamentarnego „kluczową figurą w strukturze władzy wykonawczej” (s. 47), a zatem posiada olbrzymi potencjał przywódczy. O tym jak zostanie on wykorzystany, decydują jednak nie tylko kompetencje ogólne premiera jako szefa rządu czy szczególne kompetencje własne przynależne do tego urzędu, ale ogromną rolę odgrywa tu również cały złożony kompleks uwarunkowań natury politycznej, a ponadto nie bez znaczenia są cechy osobowościowe osoby stojącej na czele rządu, tj. czy przywództwu premierowskiemu od początku towarzyszy osobowość przywódcza, czy dopiero szefowanie gabinetowi taką osobowość kształtuje. Cała praca stanowi dogłębną i drobiazgową analizę fenomenu przywództwa politycznego premiera na wszelkich płaszczyznach jego występowania – ustrojowej, politycznej (na czele z partyjną), społecznej czy osobowościowo-psychologicznej. Problem przywództwa premierowskiego, co wynika z formuły rozprawy, został w niej osadzony w polskiej rzeczywistości ustrojowej i politycznej lat 1989-2015. Poczynione w kontekście polskim ustalenia Autorki mają jednak generalny walor poznawczy, ponieważ pozwalają zidentyfikować istotę przywództwa politycznego premiera w ogóle. Bardzo wysoko oceniam np. opracowanie przez nią własnego, bardzo precyzyjnego, indeksu siły politycznej premierów i ich zdolności do sprawowania efektywnej władzy, do czego doszła, twórczo wychodząc od klasycznych indeksów pomiaru siły prezydentów autorstwa T. Frye’a, M. Shugarta i J. Careya oraz J. Metcalfa (s. 54-59).

W pracy dostajemy (rozdział 2) solidną oraz ugruntowaną w budzącej uznanie znajomości źródeł i literatury przedmiotu charakterystykę polskiego systemu konstytucyjnego, ze szczególnym – co zrozumiałe – wyakcentowaniem roli w tym systemie Prezesa Rady Ministrów. Doktorantka pisze, że konstytucja RP z 1997 r. wzmacnia premiera, nadając mu „silną władzę ustrojową” (s. 110). Ale zarazem słusznie zauważa: „Należy jednak pamiętać, że pomimo tych wzmocnień, wprowadzone rozwiązania nie oznaczają przekształcenia polskiego systemu rządowego w system kanclerski” (s. 123). Zwracam na to uwagę, bo dość często polski system konstytucyjny uznawany jest błędnie za kanclerski.

Biorąc do ręki tę dysertację doktorską można było spodziewać się, że podejmująca problematykę pozycji ustrojowej premiera Autorka też pójdzie tą drogą, bowiem koncepcja kancleryzmu wydawać by się mogła bardzo użyteczna dla interpretowania siły przywódczej premiera w Polsce. Koniecznie trzeba w tym miejscu podkreślić, że polskie przywództwo premierowskie zostało przebadane nie tylko w jego wymiarze konstytucyjnym czy formalno-prawnym, lecz – podkreślmy to kolejny raz, bo jest to bardzo mocna strona recenzowanej rozprawy przesądzająca o jej nowatorskim charakterze – z szerokim odwołaniem się do praktyki politycznej oraz pokazaniem sposobów urzeczywistniania tego przywództwa przez premierów sprawujących ten urząd w okresie 1989-2015. W kontekście analizowania przywództwa premierowskiego w Polsce w rozprawie znalazło się również miejsce dla kilkustronicowych syntetycznych, ale wielce interesujących, uwag o dziejach przywództwa politycznego w Polsce od średniowiecza poczynając, a na XX wieku kończąc (s. 65-67).

Rozdziały 3 i 4 przynoszą wnikliwą analizę procesów politycznych rozgrywających się w Polsce w latach 1989-2015. Mamy tu ciekawe autorskie spojrzenie na politykę polską przez pryzmat przywództwa politycznego kolejnych premierów. W okresie tym funkcjonowało 16 gabinetów kierowanych przez 14 premierów. Doktorantka zwraca uwagę na to, że tylko pięciu z nich łączyło szefowanie Radzie Ministrów z przywództwem partyjnym, czyli tylko wówczas pojawiły się rządy liderów partii (s. 142, 237). Nie często więc zaistniała sytuacja, która wydaje się normą dla systemu parlamentarnego. A poza tym – Autorka skrupulatnie identyfikuje inne typy rządu – występowały rządy autorskie, rządy kompromisu politycznego kontrolowane przez kierownictwa koalicji, rządy pod nadzorem lidera partii oraz rządy prezydenckie (s. 142). W przeprowadzonej analizie – potwierdzonej empirycznym materiałem uzyskanym w wyniku rozmów z premierami i po wyciągnięciu wniosków wpływających ze scharakteryzowania konkretnych sytuacji – Pani mgr A.Z. Grzegorzczak dowodzi, że „zbieżność przywództwa premierowskiego i partyjnego wzmacnia pozycję polityczną lidera, umożliwiając większą efektywność w zarządzaniu Radą Ministrów oraz koordynacji działań politycznych. Brak tej zbieżności prowadzi natomiast do ograniczeń w zakresie decyzyjności i konieczności balansowania między różnymi interesami politycznymi, co może wpływać na słabszą pozycję premiera w strukturze władzy” (s. 143). Polską osobliwością jest nie tylko rzadkość połączenia przywództwa premierowskiego z przywództwem partyjnym, ale również częste zmiany na fotelu Prezesa Rady Ministrów. Jerzy Buzek – jak odnotowuje Doktorantka – był „pierwszym premierem III RP, który pełnił urząd przez pełną czteroletnią kadencję parlamentu” (s. 189). A był już ósmym Prezesem

Rady Ministrów w historii III RP. Oprócz niego przez pełną kadencję na fotelu premiera utrzymali się jeszcze tylko Donald Tusk (2007-2011) i Mateusz Morawiecki (2019-2023). Zważywszy na te okoliczności, a mianowicie zazwyczaj występujący brak zbieżności między przywództwem premierowskim a przywództwem partyjnym oraz dużą częstotliwość zmian na urzędzie szefa rządu, można stwierdzić – to już moja uwaga – iż system parlamentarny w wydaniu III RP jest mocno niedojrzały w sensie instytucjonalno-politycznym. Lektura dysertacji w pełni dokumentuje ten pesymistyczny wniosek.

Dla przeciwwagi optymistycznie nastraja końcowy czwarty rozdział dysertacji, w którym Autorka stara się – z dużym powodzeniem – skonstruować socjologiczny i psychologiczny portret przywództwa premierowskiego w Polsce. Okazuje się bowiem, że polski system polityczny cechuje spora otwartość w dochodzeniu do osiągnięcia funkcji przywódczej w rządzie, co dobrze koresponduje z ideałem demokratycznym. Autorka wykazała, że ani pochodzenie społeczne, ani miejsce zamieszkania nie stanowią przeszkody w sięganiu po najwyższe funkcje państwowe, a premierzy – jak pisze – „rekrutowali się (...) z szerokiego spektrum społecznego i geograficznego, co odzwierciedla pluralizm oraz inkluzyjność polskiego systemu politycznego” (s. 229). Pozytywnie należy odnotować fakt, że poszczególne siły polityczne dbały o to, aby stanowisko premiera nie przypadło osobom przypadkowym, lecz trafiało w ręce ludzi, którzy „posiadali bogate i zróżnicowane doświadczenie polityczne, zdobyte na różnych szczeblach działalności politycznej” (s. 238). Ceniono też wykształcenie, będące najwyraźniej bardzo poważnym atutem. Doktorantka stwierdza, że „wykształcenie wyższe jest niemalże standardem wśród premierów” (s. 233-234), jakkolwiek – dodaje – nie oznacza to, iż jest jedynym wyznacznikiem przy wyborze premiera (s. 234). A jakie cechy osobowościowe powinien posiadać premier? Na tak postawione pytanie Autorka dysertacji daje następującą odpowiedź: „(...) sukces Prezesa Rady Ministrów w dużej mierze zależy od jego zdolności do integracji różnych aspektów przywództwa – od technicznych umiejętności zarządzania i zdolności strategicznego myślenia po umiejętności interpersonalne i etyczne. W kontekście dynamicznych zmian politycznych i społecznych, elastyczność, adaptacyjność i zdolność do ciągłego uczenia się są cechami niezbędnymi dla skutecznego sprawowania funkcji Prezesa Rady Ministrów” (s. 248). Nie sposób nie zgodzić się z taką diagnozą.

Pani mgr A.Z. Grzegorzcyk doskonale panuje nad bogatym materiałem poddawany analizie, nie popełniając w obszernym tekście nawet najmniejszych błędów faktograficznych.

Wypada zaznaczyć, że dysertacja napisana jest bardzo sprawnie pod względem językowym, narracyjnym, stylistycznym i składniowym, co sprawia, że jej lektura szybko przestaje być obowiązkiem recenzenta, stając się przyjemnością czytelnika. Gdyby jeszcze Autorka porzuciła niepoprawną pisownię dużą literą słowa „rząd” (nie jest to przecież nazwa własna organu, tylko popularne określenie stosowane wobec niego), której trzyma się z żelazną konsekwencją, a ponadto gdyby udało się jej wyeliminować występujące w dysertacji literówki, mielibyśmy do czynienia z tekstem nienagannym w pełnym tego słowa znaczeniu, co jest obecnie niestety rzadkością, zresztą nie tylko na poziomie prac doktorskich.

Dysertacja została oparta na bardzo solidnych źródłach pierwotnych (konstytucja, ustawy, inne akty prawne, dokumenty), a także niezwykle rozległej literaturze przedmiotu, w obrębie której dominują – co oczywiste – polskie i anglojęzyczne opracowania politologiczne. Szeroko wykorzystano ponadto opracowania naukowe z zakresu historii politycznej, biografistyki, socjologii i psychologii społecznej. Autorka nie stroniła również od wspomnień, publicystyki czy źródeł internetowych, opracowując i wykorzystując te materiały zgodnie z rygorami obowiązującymi piszących prace naukowe. Prowadzonym rozważaniom towarzyszą samodzielnie opracowane liczne tabele, zestawienia i wykresy, które są bardzo cennym uzupełnieniem tekstu.

Stwierdziwszy bogactwo przywoływanych źródeł, tu i ówdzie dostrzegam jednak pewne pominięcia w zakresie literatury przedmiotu i sposobów jej wykorzystania. Zaskakuje i zastanawia fakt, że Autorka praktycznie zupełnie, poza ogólnymi wskazaniem tej monografii w przypisach (s. 9, 11, 12, 87, 112), nie odnosi się w sensie merytorycznym do książki Marcina Dobrowolskiego „Przywództwo polityczne Prezesa Rady Ministrów w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2015, Warszawa 2020. Monografia ta, powstała zresztą na podstawie pracy doktorskiej, podejmuje ten sam temat, co recenzowana dysertacja, mało tego – posiada niemal identyczny tytuł. Oczywiście raz opracowany temat nie zamyka możliwości podejmowania go przez innych autorów. I z takiego prawa Pani mgr A.Z. Grzegorzczak korzysta. Należy zaznaczyć, aby nie było żadnych wątpliwości, że nie powieli formuły i profilu monografii M. Dobrowolskiego, zdecydowanie podążając własną drogą badawczą. Wspomniana monografia ma charakter studium z zakresu nauk o polityce, ale jej autor zdecydowanie koncentruje się na ujęciu ustrojowym. Bada mechanizmy selekcji na urząd Prezesa Rady Ministrów, typy dymisji premiera, przywództwo szefa rządu w procesach kształtowania składu osobowego gabinetu i jego organizacji, przywództwo premiera jako przewodniczącego i reprezentanta Rady Ministrów, a także wiele miejsca poświęca

formalnym i instytucjonalnym relacjom zachodzącym na linii premier – prezydent. Przedmiotem jego zainteresowania jest zatem Prezes Rady Ministrów jako ulokowana w systemie politycznym instytucja o szczególnym charakterze i szczególnych kompetencjach. Natomiast w recenzowanej pracy autorstwa Pani mgr A.Z. Grzegorzcyk aspekt ustrojowy stanowi tylko jeden z badanych wymiarów przywództwa politycznego premiera, które to zagadnienie jest tu ujmowane – jeszcze raz to podkreślmy – z szerokim uwzględnieniem praktyki politycznej, tj. analizą przywództwa 14 premierów, szeroką charakterystyką relacji między przywództwem premierowskim a przywództwem partyjnym, a także ukazaniem całego kompleksu socjologicznych i psychologicznych uwarunkowań owego przywództwa. Muszę wszelako w tym miejscu odnotować, że Doktorantka nie zrealizowała zapowiedzi zawartej w przypisie 19 (s. 11), iż publikacja M. Dobrowolskiego – jak tam czytamy – „Stanowi bardzo dobry punkt odniesienia w zakresie wyników badań w zakresie nauk o polityce, jak również rozważań na gruncie prawa konstytucyjnego” (s. 11), ponieważ ten „bardzo dobry punkt odniesienia” jest w jej dysertacji na poziomie merytorycznym w istocie nieobecny. W rozdziale 2 recenzowanej rozprawy, gdzie mowa o konstytucyjno-prawnych uwarunkowaniach przywództwa premierowskiego w Polsce i gdzie rzetelna monografia M. Dobrowolskiego powinna być uwzględniona i to w szerokim wymiarze, znajdujemy o niej wyłącznie wzmiankę oraz odesłanie do kilkudziesięciu jej stron (przypis 245, s. 87). By zamknąć ten temat, stwierdzę jeszcze, że ową zbieżność tytułów – recenzowanej dysertacji i wcześniej opublikowanej monografii innego autora, należy uznać za niezręczność i Doktorantka powinna unikać tego typu sytuacji.

Autorka dość oszczędnie korzysta (odwołując się tylko do trzech pomieszczonych tam tekstów) z poświęconego przywództwu we współczesnych systemach politycznych tematycznego numeru czasopisma „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków 2022 nr 5 (80), nie dostrzegając kilku zawartych tam artykułów traktujących zarówno o przywództwie politycznym w sensie teoretycznym, jak i o różnych aspektach przywództwa politycznego w Polsce. Niekomfortowo pisać o sobie, ale pomimo tego, jednak to uczynię. Pani mgr A.Z. Grzegorzcyk kilkakrotnie przywołuje, omawia i komentuje hasła mojego autorstwa poświęcone władzy politycznej i typom przywództwa politycznego pochodzące z już nie najnowszej książki „Słownik polityczny”, Warszawa 1999, lecz dość niespodziewanie pomija pomieszczony w przywoływanym numerze „Politei” tekst mojego autorstwa – „Przywództwo polityczne: niektóre aspekty teoretyczne”; traci z pola widzenia teksty Beaty



Kosowskiej-Gąstoł „Przywództwo w nowych partiach politycznych w Polsce i jego znaczenie dla przekroczenia progu reprezentacji oraz instytucjonalizacji partii” oraz Anny Pacześniak „Przywództwo partyjne a porażka wyborcza – interakcje i współzależności”, a także nie uwzględnia dwóch tekstów traktujących o przywództwie w dawnych formacjach ustrojowych państwa polskiego, a mianowicie Macieja Wojtackiego „Od prezydencjalizmu do demokracji wodzowskiej. Ewolucja ustroju i wzorców przywództwa politycznego w II Rzeczypospolitej” i Jacka Wojnickiego „Przywództwo polityczne I sekretarzy w okresie realnego socjalizmu”. A przecież zagadnienia te – czy to związane z teorią przywództwa, czy to dotyczące relacji przywództwa premierowskiego i przywództwa partyjnego, czy wreszcie poświęcone XX-wiecznym dziejom przywództwa politycznego w Polsce – uwzględnia i to nadzwyczaj szeroko w swojej pracy, poświęcając niektórym z tych spraw całe rozdziały (rozdz. 1 i 3). Wszystkie wymienione powyżej świeżej daty opracowania z pewnością powinny być uwzględnione w recenzowanej dysertacji, nawet w ujęciu wobec nich mniej lub bardziej krytycznym, pomimo niezaprzeczalnego faktu, że na polskim gruncie – jak przekonuje Autorka (s. 32-33) – mamy wiele opracowań politologicznych na temat przywództwa, co skutkowało tym, iż koniecznością stawało się ich potraktowanie w sposób selekcyjny.

Doktorantka, charakteryzując kompetentnie i komunikatywnie historię polityczną Polski po 1989 roku (s. 92-107), w tej partii swojej pracy nie uwzględnia fundamentalnej i mającej kilka wznowień pracy Antoniego Dudka – ostatnie wydanie A. Dudek, „Historia polityczna Polski 1989-2023”, Warszawa 2023; co więcej w tym fragmencie dysertacji nie odnotowuje innych – stanowiących ważne źródła i punkty odniesienia dla zrozumienia polskiej polityki lat 1989-2015 – prac tego autora, jak A. Dudek, „Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990, Kraków 2014 oraz A. Dudek, „Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski”, Kraków 2019. Nie znaczy to wcale, że wspomnianych prac nie zna. Przeciwnie, zna je i to bardzo dobrze, o czym przekonuje lektura rozdziału 3 jej pracy, w którym są uwzględnione i należycie wykorzystane. W bibliografii nie ma książki A. Dudka z 2023 roku, chociaż w pracy występują odniesienia do niej.

Cezura czasowa, która sobie wyznaczyła Pani mgr A.Z. Grzegorzczak jest dość dyskusyjna. O ile bowiem rok 1989, rok transformacji ustrojowej i przejścia Polski od tzw. realnego socjalizmu do demokracji, jest oczywisty, o tyle zamykający rozważania rok 2015 już tak oczywisty nie jest. W tytule rozdziału 2 pracy mowa jest o przywództwie premierowskim w Polsce w okresie zmian ustrojowych. Czyżby rok 2015 zamykał okres

zmian ustrojowych w Polsce? Jeśli taka kontrowersyjna teza jest stawiana – lata 1989-2015 to czas zmian ustrojowych, a po 2015 roku nastąpił czas stabilności ustrojowej, to powinna ona zostać w jakiś sposób uzasadniona. Tego zabrakło. Dymisja premier Ewy Kopacz w 2015 roku, wskazana w pracy jako zamykająca rozważania okoliczność graniczna (przypis 15, s. 10)), z całą pewnością nie jest żadnym końcem okresu zmian ustrojowych i nie sposób jej uznać za ostre kryterium.

Skądinąd szkoda, że Pani A.Z. Grzegorzczak nie zdecydowała się uwzględnić w swojej dysertacji również okresu po 2015 roku. Wiem, że formułując takie oczekiwania mnożę wymagania, ale często recenzent chciałby jeszcze więcej, niż to, co otrzymuje. Po 2015 roku nastąpiła bowiem – trwająca 8 lat – diametralna zmiana charakteru i jakości przywództwa politycznego w Polsce w ogóle, a przywództwa premierowskiego w szczególności, co mogłoby wykreować jeszcze jedną materię do analizy o kapitalnym wręcz potencjale badawczym. Przywództwo instytucjonalne premiera w latach 2015-2023 stało się czysto formalne, nie wychodząc poza ramy administracyjne i urzędnicze. Funkcję ośrodka decyzji politycznych podejmującego kluczowe dla państwa rozstrzygnięcia przejęło kierownictwo rządzącej partii, tym samym ośrodek ten został na trwałe usytuowany poza strukturami rządowymi i gabinetem Prezesa Rady Ministrów. Pozycja szefa rządu uległa wówczas zasadniczej przemianie w stosunku do lat poprzednich, przestał mianowicie być kreatorem polityki, choćby nawet w ograniczonym zakresie, stając się jedynie wykonawcą poleceń.

Pewien niedosyt odczuwam z uwagi na brak głębszej analizy porównawczej polskiego modelu przywództwa premierowskiego z innymi modelami przywództwa szefa rządu (brytyjskim, niemieckim, francuskim, może też z regionu Europy Środkowej). Wprawdzie kilka stron dysertacji poświęcono tej sprawie i znajdziemy tam ciekawe spostrzeżenia (s. 57-63), ale w moim odczuciu mimo wszystko została ona potraktowana nieco zbyt pobieżnie. Co więcej, analizując modele przywództwa premierowskiego Doktorantka oparła się w zasadzie wyłącznie na tekstach polskich politologów, pomijając klasyczne opracowania światowej politologii, w tym fundamentalną pracę Giovanniego Sartoriego „Comparative Constitutional Engineering. An Inquiry into Structures, Incentives and Outcomes, London 1994.

Autorka stwierdza, że w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej występował ustanowiony przez konstytucję z 1952 r. system jednopartyjny (s. 89). Jest to pewnego rodzaju skrót myślowy i chyba lekka nieścisłość, ponieważ, jak wszyscy doskonale wiemy, obok rządzącej w niekwestionowany, niepodważalny i zarazem dyktatorski sposób Polskiej Zjednoczonej

Partii Robotniczej (PZPR), w PRL funkcjonowały również dwa tzw. stronnictwa sojusznicze – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) i Stronnictwo Demokratyczne (SD), a w politologii powszechnie przyjęło się określanie tego typu układu mianem „systemu partii hegemonicznej”, który *de facto* jest systemem jednopartyjnym, lecz *de iure* – fasadowym systemem wielopartyjnym.

Doktorantka niepoprawnie miesza i utożsamia klasyfikacje z typologiami (s. 38-46). A jednak – wbrew pozorom – są to różne podejścia porządkujące. Klasyfikacja to rozdział elementów zbioru według cechy, która jest uznana za kryterium dokonywanego podziału. Natomiast typologia polega na rozdzieleniu elementów zbioru według ich podobieństwa do przyjętych w podziale typów wzorcowych. Co więcej, klasyfikacja zasadniczo oznacza podział opierający się na jednym kryterium (jednej cesze), zaś typologia odwołuje się do kilku kryteriów (co najmniej dwóch wzorców). Zastosowana w pracy formuła „klasyfikacja w typologii” (s. 36-44) wydaje mi się nie do zaakceptowania.

Mam drugorzędnej natury uwagi krytyczne w odniesieniu do konstruowania przypisów. Autorka zbyt często odsyła do całych publikacji, a w wielu przypadkach ewidentnie powinna wyszczególnić konkretne strony. Równie często podaje pełne dane bibliograficzne przywoływanych opracowań, czego się nie robi; taka pełna informacja powinna się pojawić tylko przy pierwszym przywołaniu.

Nieco razi mnie, gdy Autorka pisze, że Tadeusz Mazowiecki, pierwszy premier III RP, „wywodził się z rodziny szlacheckiej” (s. 226). Oczywiście prawdą jest, iż ród Mazowieckich wywodzi się z herbowej szlachty, ale w realiach XX wieku rodzina Mazowieckich nie kultywowała tej tradycji i nie żyła „po szlachecku”. Ojciec przyszłego premiera był lekarzem w Płocku i może lepiej byłoby napisać, iż pochodził on z rodziny inteligenckiej.

Wywiad z Aleksandrą Jakubowską – moim zdaniem – jest zbędny (wyjaśnienia zawarte na s. 13 raczej nie brzmią przekonująco), ponieważ łamie on bardzo klarowną koncepcję wywiadów przeprowadzonych przez Doktorantkę, bo A. Jakubowska nie była ani prezydentem, ani premierem.

Muszę jednak zdecydowanie podkreślić, że zasygnalizowane powyżej czy to jakieś pominięcia w zakresie literatury przedmiotu, czy to drobne nieścisłości i niezręczności, czy pewne ujęcia, które uznaję za cokolwiek kontrowersyjne lub dyskusyjne, są w recenzowanej dysertacji jedynie wyjątkami od reguły, a tą regułą jest panująca w niej dyscyplina

definicyjna, terminologiczna i metodologiczna połączona ze spójnością merytoryczną oraz klarownością przekazu. Uwagi krytyczne – jak widzimy – nie odnoszą się do materii o dużym ciężarze gatunkowym, ograniczają się w zasadzie do spraw pobocznych, kontekstowych bądź technicznych i w konsekwencji nie oddziałują dysfunkcjonalnie na wysoką jakość dokonań badawczych Doktorantki. Nie wpływają zatem na ogólną jednoznacznie pozytywną ocenę jej dysertacji.

\*\*\*

W generalnej konkluzji recenzji pracy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Zofii Grzegorzczak zatytułowanej „Przywództwo polityczne Prezesów Rady Ministrów w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989-2015”, Lublin 2024, pragnę stwierdzić, że zdecydowanie spełnia ona wymogi określone wobec tego rodzaju rozpraw przez Ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w art. 187 ust. 1 i 2. Autorka rozprawy udowodniła, że posiada ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu dyscypliny nauki o polityce i administracji (jest to w wielu przejawach wiedza o wiele rozleglejsza i solidniejsza, aniżeli ta wymagana od osoby aspirującej do stopnia doktora), posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz oryginalnego rozwiązywania problemu badawczego. W wyniku takiej oceny wnoszę o dopuszczenia mgr Agnieszki Zofii Grzegorzczak do dalszych stadiów postępowania doktorskiego.



Prof. dr hab. Marek Bankowicz